

wronieckie

TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ



sprawy

ISSN 1231-5680 • Rok X nr 12(142) • 23. 03. 2000 r. • Cena: 1,60 zł

DVD

VIDEO

Filmy + odtwarzacz!
(Szczegóły wewnątrz numeru)

Uroczystego przecięcia wstęgi w nowo wybudowanej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 2 dokonał burmistrz - Kazimierz Michalak wraz z prezesem *Mostostalu Warszawa* - Bogusławem Szwedowiczem, przewodniczącym Rady MiG - Leszkiem Bartolem oraz wicestarostą powiatu szamotulskiego - Pawłem Mordalem.



Jest sala! Jest sala!



SUPER MARKET 7.00 - 20.00

Zakupy niedzielne 10.00 - 18.00

najniższe ceny • wygodne zakupy • rabaty dla firm

Towar tygodnia: *Maionez Winianu 300 g*



na parafialnym...

Cmentarz parafialny jest już zapelniony, ciągle jednak przybywa nowych mogil. Dwupoziomowe groby, skopywanie wcześniejszych (po 20 latach), niestety, to już nie wystarcza. Stąd też alejki robią się coraz ciasniejsze, a niektóre niebawem przestaną w ogóle istnieć. Dawniej pod płotem chowano „bezbożników” lub tzw. „margines społeczny”. Dzisiaj, wielu próbuje chociaż „bokiem” takowe miejsce załatwić. Na cmentarzu komunalnym tłoku zaś nie ma (niebawem zostanie rozbudowany o kolejną kwaterę), ziemia tam też poświęcona a piasek świeży.

Inny problem, to walące się ogrodzenie, od dawna wymagające gruntownego remontu. Po położeniu eleganckiej nawierzchni wokół kościoła farnego, przyjdzie zapewne czas i na to pilne zadanie. Ksiądz Kanonik z pewnością potrzebuje pomocy, chociaż o nią z ambony nie prosi. *Bo też nie jest to własność Proboszcza, lecz parafii* – ktoś powie. A więc: *jacy parafianie - taka parafia.* (?)

I jeszcze jeden cmentarny problem – z bałaganiarzami! Niektóre osoby pielęgnujące groby, położone w pobliżu płotu (od strony szkoły i byłej remizy strażackiej ZPZ-ów) wyrzucają śmieci i wypalone znicze za płot. Okropnie wygląda otoczenie cmentarza od tej strony. Część tych osób jest znana *obserwatorom*, którzy tracą cierpliwość i zamierzają temu obrzydliwemu procederowi położyć kres.

/pab/



Garby



Takie uliczne garby są bardziej przyjazne zmotoryzowanym, aczkolwiek równie dobrze spowalniają ruch kołowy na jezdni. Przejeżdża się przez nie płynnie, bez niepotrzebnych wstrząsów i gwałtownych uderzeń kół – jak we wronieckim przypadku - o *progi Mickiewicza*. Takich, jak ten prezentowany na zdjęciu, przydałoby się na ulicach naszego miasta więcej - wnioskuje mieszkańcy m.in. Alei Wyzwolenia.

/pab/

Chamstwo...

Oddalbym swoje wszystkie medale i osiągnięcia, ażeby skończyć z chamstwem. Gra w piłkę w polskiej lidze mija się z celem – powiedział po meczu z Lechem trener Amiki, Stefan Majewski. (sport s.3, 9)



Bezsilność!



Władze samorządowe są bezsilne wobec właścicieli, którzy zaniechali budowy obiektów handlowo – usługowych przy ul. Mickiewicza, na wysokości os. Borek. Ani to użyteczne, ani bezpieczne do zabawy miejsce. Też nie zdoła, jedynie zbiornicą podrzucanych śmieci jest. Może kiedyś będzie to piękny fragment osiedla, ale nie sposób zmusić tych właścicieli do ukończenia budowy lub sprzedania działki.

Martwią się więc niektórzy mieszkańcy, a przynajmniej pan H.K., aby na skwerze im. Dra Sobieckiego, pod murem Zakładu Karnego od str. ul. Mickiewicza nie było podobnego widoku. Przygotowywany jest plan zagospodarowania tego terenu, a kilka działek ma być przeznaczonych do sprzedaży. Stąd obawy przed powtórzeniem błędu. Chodzi o to, by z nauki wyciągnąć właściwe wnioski i zabezpieczyć interes gminy znacznie lepiej.

/pab/



Piłka nożna. I liga

O dwie bramki gorsi?

Jeszcze nigdy Amice nie udało się pokonać Legii Warszawa na wyjeździe. W sobotę (18 marca) wronieccy piłkarze mogli przełamać złą passę, gdyby wykorzystali choć połowę podbramkowych sytuacji.

W całym spotkaniu optyczną przewagę miała Legia. Amica grała uważnie w defensywie, często łapiąc legionistów na spalonych. Wronczanie nie ograniczali się jednakże tylko do obrony, często wyprowadzali groźne kontry.

Pierwszą dobrą sytuację na strzelenie bramki wypracowała sobie Legia. W 7. minucie sytuację sam na sam z Jarosławem Stróżyńskim zmarnował warszawski pomocnik Tomasz Sokołowski. Osiem minut później wymarzoną okazję miał Remigiusz Sobociński. Niestety, mając przed sobą tylko Zbigniewa Robakiewicza, wypuścił przed siebie piłkę tak mocno, że pierwszy dopadł do niej bramkarz Legii. W 34. minucie gola mógł strzelić Konstantin Panin, trafił jednak wprost w bramkarza.

Po przerwie zespół warszawski zaatakował bardziej zdecydowanie. W 58. minucie obłożenie wronieckiej bramki odparł dobrze interweniujący Stróżyński. Minutę później doskonałą sytuację zmarnował pomocnik Amiki, Dariusz Jackiewicz. Po podaniu Grzegorza Króla „Dżony” nie potrafił głową z najbliższej odległości umieścić piłki w pustej bramce. W dużo trudniejszej sytuacji sztuka ta udała się Sylwestrowi Czereszewskiemu. Legionista na 20 minut przed końcem meczu pokonał Stróżyńskiego. Wcześniej (w 61. i 68. minucie) okazję do zdobycia gola mieli wronczanie: Marek Zieńczyk i Jarosław Bieniuk. W 78. minucie „kuchenni” próbowali złapać warszawskich piłkarzy na spalonym. Nie powiodło się i Czereszewski po raz drugi pokonał wronieckiego golkipera. Amica Wronki przegrała z Legią Warszawa 0:2. - Moim zdaniem nie byliśmy o dwie bramki gorsi - podsumował wynik spotkania trener Amiki, Stefan Majewski.

AH

Ludowe Zespoły Sportowe

LIGA GMINNA TENISA STOŁOWEGO

W niedzielę (19 marca) rozegrano siódmą kolejkę spotkań ligi tenisa stołowego.

Rezultaty spotkań:

Tęcza Chojno – Sokół Jasionna 0:7

Płomień Kłodzisko – Iskra Biezdrowo 2:5

Warta Wartosław – Huragan Stróżki 7:0 (walkover)

Tabela

1. Warta Wartosław	7	14	46: 3
2. Iskra Biezdrowo	7	12	41: 8
3. Płomień Kłodzisko	7	8	28:21
4. Sokół Jasionna	7	6	19:30
5. Huragan Stróżki	7	2	8:41
6. Tęcza Chojno	7	0	5:44

AH

Przy składaniu strony sportowej w ostatnim numerze „WS” doszło do przekłamań w tabeli. Stosunek meczów Kłodziska i Jasionny powinien wynosić odpowiednio: 26:16 i 12:30.

Za omyłkę przepraszamy.

Piłka nożna. Klasa okręgowa

Do przerwy grali dobrze

Czarnym Wróblewo nie udało się wygrać na wiosnę po raz drugi z rzędu. Wróblewianie w sobotę (18 marca) przegrali na wyjeździe z Płomieniem Nekla aż 1:5.

Do przerwy Czarni grali dobrze. Pierwszą bramkę strzelili wprawdzie goście (20. min.), jednak odpowiedź piłkarzy wróblewskich była natychmiastowa. W 23. minucie wyrównał Maciej Rykowski. Piłkarz ten mógł jeszcze dwa razy wpisać się na listę strzelców. Niestety, zmarnował stuprocentowe okazje. Przed przerwą z rzuty wolnego trafił w słupek Maciej Chojan. Piłkarze Płomienia otrząsnęli się tuż przed zejściem do szatni. W 44. minucie wyszli na prowadzenie. „Gól do szatni” uskrzydlił gospodarzy. W drugiej odsłonie zespół Nekli zainkasował gościom jeszcze trzy bramki. - Po przerwie istniała tylko jedna drużyna, Płomień Nekla - powiedział „Wronieckim Sprawom” prezes Czarnych Wróblewo, Wiesław Chojan.

Czarni po 19 kolejkach z dorobkiem 27 pkt. zajmują 10 miejsce w tabeli. Liderem poznańskiej klasy okręgowej jest Odra Zbąszyń (47 pkt.).

AH

14 chórów i ok. 500 chórzystów zaśpiewa we Wronkach.

Chóralne śpiewanie

W najbliższą sobotę (25 marca) w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury odbędą się eliminacje regionalne *Ogólnopolskiego Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej*. Przyjazd zgłosiło 14 chórów z północno-zachodniej Polski, niestety, bez udziału wronczan. Organizatorem tego etapu festiwalowego konkursu jest Polski Związek Chórów i Orkiestr – Oddział Nadnotecki w Pile oraz WOK.

Miłośników chóralnego śpiewu organizatorzy zapraszają już od godz. 14.00 do sali przy ul. Poznańskiej. Wieczorem, podczas obrad jury, wystąpią taneczne zespoły WOK – „Marynia” i „Mozaika”.

/pab/

DO SKARBOWEGO!

Urzędy pocztowe zobowiązane są do przyjmowania w okresie składania rocznych zeznań podatkowych, tj. do 30 kwietnia 2000 r. przesyłek listowych zawierających formularze PIT - 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34 i 35 oraz przyjmowania wpłat kwot podatku na rachunki bankowe urzędów skarbowych bez pobierania od nadawców opłat pocztowych.

Na stronie adresowej listu poleconego w miejscu przeznaczonym na znak opłaty nadawca winien umieścić czytelny napis „zeznanie podatkowe” i jeden z symboli formularzy zeznań podatkowych PIT - 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34 lub 35. Ponadto na liście poleconym musi być podane imię i nazwisko oraz dokładny adres nadawcy.

Wpłaty kwot podatku dochodowego będą przyjmowane we wszystkich urzędach pocztowych za pomocą blankietu wpłat na rachunki bankowe. Na odwrotnej stronie blankietu wpłacający powinien podać tytuł wpłaty: „rozliczenie podatku dochodowego za 1999 r.”

Numer konta Urzędu Skarbowego w Szamotułach:

Oddz. Okręgowy NBP Poznań

nr: 10101469 - 1560 - 222 - 3.

W Urzędzie Miasta i Gminy Wronki (ul. Ratuszowa 5) pracownicy Urzędu Skarbowego będą wydawać i przyjmować formularze zeznań rocznych podatników podatku dochodowego od osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej w dniach:

13 kwietnia br. - czwartek, godz. 9.00 - 17.00

14 kwietnia br. - piątek, godz. 9.00 - 17.00.

TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Sobota, 25.03.2000 r., godz. 19.15 - Klasztor OO. Franciszkanów

Koncert „Uwielbienie Maryi w muzyce”

POLEMIKA

Nawiązując do rozmowy z Prezesem Zarządu „AMICA S.A.”, p. Wojciechem Kaszyńskim, zamieszczonej w marcowym numerze „Gońca Ziemi Wronieckiej”, pozwalam sobie przedstawić swój punkt widzenia na część poruszanych tematów, dotyczących Rady Miasta i Gminy Wronki.

Otóż sam sposób sformułowania zadane-go Prezesowi pytania ustawia poniekąd odpowiedź. Pytający usłyszał dokładnie to, co chciał lub winien usłyszeć. Osobiście w publikacjach części gazet (a ileż ich mamy?) o zasięgu lokalnym i powiatowym jakoś nie mogę dopatrzeć się dyskredytowania niektórych działań „Amiki”, chyba że za takowe należy uznać całkowite przemilczanie przez „Gazetę Szamotulską” faktu istnienia I – ligowej drużyny piłkarskiej we Wronkach. W żadnej też publikacji nie dostrzegłem krytyki poczyną „Amiki”, która rzeczywiście wykorzystała swoje pięć minut. Przeciwnie – wszędzie pełno pochwał, pochlebnych komentarzy nie tylko za tworzenie nowych miejsc pracy, ale i sponsorowanie imprez i artystycznych wydarzeń. Jest natomiast krytyka poczyną Rady Miejskiej jako całości, krytyka poczyną Zarządu Miasta i Gminy. Czy słuszna - ocenić muszą wyborcy, bo to oni wybierają swych przedstawicieli do samorządu gminy.

Stwierdziłem w którymś z listów do redakcji, że jesteśmy radnymi miasta i gminy. I temu miastu i gminie winniśmy służyć. Dlatego wszelka dyskusja na forum Rady i nie tylko jest ze wszech miar pożądana. Tymczasem nie wszystkim to odpowiada, chcieliby kadzenia – broń Boże krytyki. Potwierdzenia tego faktu nie trzeba daleko szukać. Znajdujemy go w publikowanej rozmowie. Pan prezes na przykład chciałby, aby w radzie zasiadało 10 zamiast 24 radnych. Domyślam się, że idealnym byłoby – 10 wskazanych radnych. Mniej by było głosów w dyskusji, zarząd byłby mniej zdezorientowany, to i zarządzanie gminą – sprawniejsze. Póki co, sprawy idą w dobrym kierunku. Bez oglądania się na nową ordynację wyborczą Rada MiG odtąd spotykać się będzie co dwa miesiące. Mniej zatem publicznych dyskusji, mniejsza „pożywka” dla prasy lokalnej i powiatowej. I pomyśleć, że nikt nie wpadł na to od 10 lat! A radni? No cóż – mają przecież swoje zryczałtowane diety...

Co do hotelu. Pan Prezes pyta: „O co było tyle hałasu, skoro trzeba go rozebrać do fundamentów, bo stanowi zagrożenie budowlane”. A ja pytam: „Jaki fachowiec i za czym przyzwoleniem taką fuszercę odsta- wił?” Albo inaczej: „Kto do takiej ruiny doprowadził?”

Jan Hossa



POGRZEBANE MARZENIA

Prezes Amiki, Wojciech Kaszyński poinformował na konferencji prasowej, że przeprowadzona ekspertyza stanu technicznego budowli budzi wątpliwość sensu przebudowy obiektu hotelu z kręgielnią. To „brzydactwo” będzie więc prawdopodobnie rozebrane. W tym atrakcyjnym miejscu, ściśle przylegającym do kompleksu sportowego Amiki, pan Prezes zamierza powstawić nowy, czterogwiazdkowy hotel z ekskluzywną restauracją.

Obiekt, który ma być rozebrany, liczy kilkanaście lat. Kręgielnię otwierano w roku 1985, a hotel, którego budowa w zasadzie nigdy nie została dokończona – jak mówi Wojciech Kudliński – trzy lata później.

Czyżby prawdą było, że efekty czynów społecznych nie są trwałe...? A przecież od czynu wronieckich rzemieślników rozpoczęła się ta budowa...

Fakty (zaczepnięte z jubileuszowego folderu klubu „Dziewiątka”, wydanego w 1995 r.):

Z inicjatywy wiceprezesa WFS w Pile, Tadeusza Lenarta w grudniu 1987 r. podjęto decyzję o budowie hotelu. Projekt wykonał inżynier Bernard Podgórski z zespołem Przedsiębiorstwa „Alfa” Sp. z o.o. w Poznaniu. Firma ta oraz Spółdzielnia Usług Rolniczych w Ćmachowie były głównymi wykonawcami.

„W ostatnim czasie (czytamy) Rada Miasta przyznała klubowi środki finansowe na dokończenie wreszcie tej wieloletniej inwestycji. Nie będzie w obiekcie, jak pierwotnie planowano, sześciu torów, ale dojdzie za to część kawiarniana z prawdziwego zdarzenia, sala bilardowa i inne pomieszczenia zwiększając jego funkcjonalność.”

Mamy jednak we Wronkach Amikę, która umie realizować swoje marzenia.

P. Bugaj

W piątkowy wieczór 10 marca br. w kręgielni Rzemieślniczego Klubu Kręglarskiego „Dziewiątka” odbyło się walne zebranie sprawozdawcze tego klubu. Miało to być nadzwyczajne walne zebranie wyborcze (zgodnie z zapisem na zaproszeniach), ale ostatecznie do zmian osobowych w zarządzie klubu nie doszło. Prezes, Wojciech Kudliński nazwał to zebranie *posiedzeniem historycznym*.

Kręgle, czy bowling?

W zebraniu licznie uczestniczyli goście, a wśród nich: władze gminy Wronki - burmistrz Kazimierz Michalak i jego zastępca - Stanisław Żołądkowski, członek zarządu - Feliks Król oraz wiceprewodniczący Rady - Lech Krzyżaniak; władze sportowe: prezes Polskiego Związku Kręglarskiego - Grzegorz Cwojdzinski, prezes Wielkopolskiego Okręgu Kręglarskiego w Lesznie - Janusz Majchrzak, były prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu w Pile - Zenon Piątek; gościem honorowym był jeden z budowniczych wronieckiej kręgielni i założycieli RzKK - Franciszek Haak.

Prezes Kudliński złożył sprawozdanie z działalności klubu w roku 1999, koncentrując się na jego poczynaniach gospodarczych - prowadzeniu hotelu. Mówił o trudnościach w tej działalności i niskim standardzie hotelu. Z dniem 29 lutego RzKK „Dziewiątka” zakończył działalność gospodarczą. Od 1 marca obiekt przejęła Amica. Klub od tej pory zajmuje się tylko działalnością sportową. Prezes Kudliński wyraził, również jako członek Zarządu MiG, swoje zadowolenie z warunków podpisanej z Amiką umowy. Pracownicy hotelu otrzymali pracę (umowy na 3 miesiące - okres próbny) w fabrykach Amiki. Klub ma zagwarantowaną przyszłość i opiekę w tym obiekcie, choć dyskretnie zobowiązuje go do nie ujawniania wszystkich szczegółów. Jest pełen optymizmu i wierzy, że wszystkim będzie

się żyło lepiej. Pewien niepokój wywołuje sprawa (wiadomo o tym nieoficjalnie) ewentualnej rozbioru obiektu z przyczyn technicznych.

Sprawozdanie z działalności sportowej złożył wiceprezes ds. sportowych, Roman Bączkiewicz. Osiągnięcia dzieci i młodzieży tego klubu są duże, sukcesy na arenie krajowej są spore - pisaliśmy o nich wcześniej na łamach „WS”.

Burmistrz Michalak pogratulował osiągnięć sportowych zarządców klubu, które przynoszą splendor naszej gminie, ale ważniejszą - jego zdaniem - rzeczą, jest szeroko pojęta rekreacja. Ma świadomość, że radykalne zmiany w działalności klubu mogą budzić niepewność. *Jestem zadowolony z tego kontraktu. Ale nie do końca my dyktujemy warunki, bo możemy z tym problemem zostać* - powiedział Burmistrz.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej Zarząd otrzymał jednogłośnie absolutorium. Dyskusji nie było.

Prezesi - Cwojdzinski i Majchrzak gratulowali osiągnięć i apelowali o pozostanie wiernym kręglarstwu klasycznemu. Bowling - ich zdaniem - jest dyscypliną bardziej skomercjalizowaną, dla dużych i bogatych środowisk.

Senior, Franciszek Haak współzałożyciel klubu pół żartem powiedział: *To ja jestem winowajcą tego co się stało - zachciało się nam kręgielni. A z całą powagą: Młodzież nie powinna na tym zamieszaniu stracić!*

P. Bugaj

Ludzie wolą kontakt indywidualny – stąd większe zainteresowanie tą formą poradnictwa – mówi pani Grażyna Skrzypczak, pedagog i doradca zawodowy w jednej osobie.

Na zajęciach grupowych osoby szukające pracy zdobywają praktyczne umiejętności – gdzie i jak szukać pracy, jak się zaprezentować, jak uwypuklać swoje zalety i ukrywać braki, jak rozmawiać z potencjalnym pracodawcą.

Jeśli już ktoś zdecyduje się na udział w kursie, to często bywa tak, że na zajęcia, na których mamy odgrywać scenki rodzajowe, np. pracodawca kontra poszukujący pracy (uczymy się przecież przez doświadczenie), po prostu nie przychodzi. Ludzie unikają takich zajęć z obawy przed oceną innych. A w życiu takiego kontaktu i oceny nie unikniemy...

TERAPIA W KLUBIE PRACY

Targana wątpliwościami, czy dobrze wybrałam sobie zawód, udałam się do Klubu Pracy. Zawód – rzecz nabyta – zawsze można go zmienić. Chciałam wiedzieć, czy to, co robię (dla pieniędzy skądinąd), przystaje jakoś do moich predyspozycji i uwarunkowań.

Działający przy PUP w Szamotułach Klub Pracy wzbogacił się o nowe akcesoria, pozwalające (niekoniecznie młodemu) poszukiwaczowi zatrudnienia na sprecyzowanie kierunku kształcenia i obranie odpowiedniego (dla psyche i fiz) zawodu.

Poza bogatą kolekcją filmów (autoprezentacja, asertywność, techniki negocjacji, psychologia obsługi klienta, jak pokonać stres, mowa ciała, techniki szybkiego uczenia się, sprzedaży itp. – to tylko niektóre z tematów kaset video), poza książkami i fachową pomocą pani pedagog Klub Pracy dysponuje również programami komputerowymi, pozwalającymi szybko, łatwo i przyjemnie określić, które z zawodów, określanych jako zawody przyszłości, najlepiej przystają do zdolności delikwenta i jego zainteresowań.

Zasiadłam przed komputerem. Na podstawie prostego testu obrazkowego program „Doradca Zawodowy 2000” – Bank Karier sp. z o.o. (542 zawody z charakterystyką – gdzie się pracuje, co się robi, za ile, jaką szkołę trzeba skończyć, gdzie szukać dodatkowych informacji i kto się nadaje) określił w kilka minut moje predyspozycje i podał całą listę zawodów, które są dla mnie odpowiednie. Naukowo nazywa się to „określenie preferencji predyspozycji zawodowych.” Czego tam nie było! Zawsze myślałam, że jestem skazana na wąski zakres specjalności, trzy – góra cztery profesje, którymi mogę się zająć. A tu – proszę! Ze zdziwienia nie policzyłam nawet dokładnie, ile zawodów zaproponował mi komputer. Kilkadziesiąt – tyle tylko mogę powiedzieć. Okazało się, że najchętniej pracowałabym z „rzeczami” i z „ideami”. Mogłabym zostać dziennikarzem (no, proszę!), grafiką komputerową, maklerem, psychologiem, architektem krajobrazu albo obiektów budowlanych, reżyserem, redaktorem wydawniczym

(zwracam uwagę czynników nadrzędnych na ten fakt!), specjalistą do spraw szkolenia i rozwoju zawodowego – to tylko niektóre z zawodów związanych z ideami. Tajemniczą pozycją był „copywriter”. Kojarzy mi się ze średniowiecznym kopistą, ale mniejsza o to, co znaczy – też nim mogę być... Poza tym mam do wyboru całą gamę zawodów z listy tych związanych z rzeczami: pracę detektywa (no, no!), inżyniera elektronika, księgowego (nigdy siebie o to nie podejrzewałam!), pilota (hurra!), technika elektryka (na pewno?), a nawet policjanta. Jeżeli znudzi mi się to wszystko – zawsze mogę pracować jako ekspedient pocztowy lub pracownik telekomunikacji... Nie przypuszczałam nawet, że mieszka we mnie taki potencjał, że mam takie – praktycznie ogromne – możliwości...

Oszołomiona tym bogactwem i rozrzućchwalona nieco przyjazną atmosferą w Klubie sprawdziłam, co też komputer mówi o pracy lekarza. Co robi lekarz rodzinny? – Integruje się z pacjentem. Jakie powinien mieć predyspozycje psychiczne? – Między innymi dokładność, sumienność. Ważna jest samodyscyplina. Poza tym powinien być „zdrow jak ryba”. Jeżeli kandydat zgadza się na płace poniżej średniej krajowej (państwowa służba zdrowia), niech skończy studia medyczne i na pewno znajdzie pracę (szanse zatrudnienia ogromne). Poniżej podajemy adresy uczelni, okręgowych Izb Lekarskich, literaturę. Dziękujemy.

Miałam jeszcze ochotę dowiedzieć się, gdzie w Polsce mogłabym zdobyć zawód maga (czarodzieja), ale drzwi się otworzyły i pan w średnim wieku powiedział: – Mówili mi, że tu pomagają...

Pożegnałam się pośpiesznie i zamknęłam cichutko drzwi za sobą...

Zachęcam wszystkich zainteresowanych – zarówno tych, którzy po raz pierwszy stoją przed decyzją, jaką drogę wybrać, jak i tych, którzy zastanawiają się, czy nie zmienić zawodu. Pojedźcie, zobaczcie sami – to nic nie kosztuje. A może pomóc... Najlepiej umówić się telefonicznie: (0 – 61) 29 20 299 w. 20. Powodzenia!

(am)

Jak Rząd zamierza zapobiec negatywnym skutkom ograniczenia funduszy z Krajowego Urzędu Pracy?

INTERPELACJA

Posel Adam Stanisław Szejnfeld (Klub Parlamentarny Unii Wolności) 8 marca 2000 r. skierował interpelację do Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie zmiany zasad finansowania z Funduszu Pracy aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu.

Od 1 stycznia 2000 r. odpowiedzialność za prowadzenie polityki aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu przeszła na powiaty. Wysokość środków z Funduszu Pracy na ten cel określa się na podstawie algorytmu (ustalonego w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1999 r.), który uwzględnia takie wskaźniki, jak liczba bezrobotnych, udział w tej liczbie osób długotrwale pozbawionych pracy, osób bez prawa do zasiłku, osób w wieku do 24 lat, stopę bezrobocia. W powiatach północnej Wielkopolski wszystkie te wskaźniki od czerwca ubiegłego roku gwałtownie wzrosły. Tymczasem decyzją Prezesa Krajowego Urzędu Pracy z 1 lutego 2000 r. te powiaty otrzymały znacznie zaniżony limit środków, w większości przypadków nie pokrywający nawet kwoty zobowiązań zeszłorocznych, wynikających z zawartych już z pracodawcami umów (co dodatkowo uniemożliwia wykonanie zadań zaplanowanych na rok 2000).

Część (50%) środków na aktywne formy zwalczania bezrobocia pozostała do dyspozycji Prezesa KUP – oznacza to, że o dodatkowe środki na realizację podstawowych programów z zakresu przeciwdziałania bezrobociu (określonych przez panią Prezes), będzie się można starać tylko z rezerwy funduszu. Po spełnieniu – oczywiście – pewnych kryteriów.

Posel pyta:

1. Czy pozostawienie 50% środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu do dyspozycji Prezesa KUP nie kłóci się z intencją ustawodawcy, przekazującą kompetencje w tej sprawie samorządom powiatowym?
2. Na czym ma polegać realizacja idei samorządności – czy na wiecznym proszeniu o należne środki finansowe?
3. Czy nałożenie na powiaty jednego z najważniejszych zadań w polityce państwa z jednej strony, a pozbawienie ich środków materialnych na realizację tych zadań z drugiej nie jest podważaniem autorytetu władzy i czy nie prowadzi do pogłębiania się tej trudnej sytuacji?
4. Czy tak prowadzona polityka podziału środków nie doprowadzi do dalszego pogłębiania się bezrobocia strukturalnego, a w konsekwencji – do konieczności zwiększenia środków na pomoc socjalną?
5. Czy i jak Rząd zamierza zapobiec negatywnym skutkom ograniczenia funduszy z Krajowego Urzędu Pracy?

Sport szkolny. Warcaby

Bez opiekunów

Aż 120 zawodników zgromadziło się w minioną sobotę (18 marca) w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury. Rozgrywane szkolne Mistrzostwa Miasta i Gminy Wronki w warcabach 64-polowych. Impreza trwała ponad trzy godziny.

Poniżej prezentujemy najlepsze wyniki warcabistów..

Klasy VI i młodszy

Dziewczeta: I – Ewelina Rój (SP Nowa Wieś), 14 pkt.; II – Weronika Grzelak (SP Biezdrowo), 11 pkt.; III – Wioletta Puk (SP Biezdrowo), 10 pkt./43

Chłopcy: I – Artur Perz (SP 1), 12 pkt.; II – Tomasz Sobański (SP 1), 11 + pkt.; III – Tomasz Napierała (SP 3), 11 pkt.

Klasy VIII

Dziewczeta: I – Ewelina Rzepa (SP Nowa Wieś), 14 pkt.; II – Ilona Puk (SP Biezdrowo), 10 pkt.; III – Marzena Helpa (SP 3), 9 + pkt.

Chłopcy: I – Filip Maćkowiak (SP 3), 13 pkt.; II – Mateusz Sobański (SP 1), 11 pkt.; III – Jacek Maćkowiak (SP 3), 9 + pkt.

Gimnazja

Dziewczeta: I – Marlena Rój (Wronki), 13 pkt.; II – Magdalena Lesicka (Wronki), 11 pkt.; III – Paulina Olech (Wronki), 8 + pkt.

Chłopcy: I – Michał Biedziak (Wronki), 14 pkt.; II – Maciej Raszewski (Biezdrowo), 10 pkt.; III – Daniel Weidemann (Biezdrowo) – 9 pkt.

Szkoły ponadpodstawowe

I – Łukasz Zieliński (ZS 1), 7 pkt.; II – Przemysław Maślona (ZSZ 2), 4 pkt.; III – Karol Matlak (ZSZ 2), 1 pkt.

Zawody przebiegały bardzo sprawnie. Duża w tym zasługa sędziego warcabowego Jana Mameta. Szkoda, że w zawodach udziału w ogóle nie wzięli reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 2. Niepokojące był również brak opiekunów ze szkół podstawowych: w Nowej Wsi i nr 1 we Wronkach. – W takich przypadkach organizatorzy muszą wziąć odpowiedzialność na siebie – powiedział „Wronieckim Sprawom” przewodniczący Szkolnego Związku Sportowego, Leszek Biedziak.

AH



Kra...,
kra...,
kra...

Podczas otwarcia sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 2 zdziwienie niektórych gości wywołał brak osoby duchownej z kropidłem.

Skąd to zdziwienie? Przecież „w zdrowym ciele zdrowy duch”!

Piątek, 17 marca, godz. 12.00 to historyczna data dla Szkoły Podstawowej nr 2 we Wronkach - dziewięćdziesięciolatka doczekała się sali gimnastycznej. Wystarczyło zaledwie pół roku, aby wznieść obiekt szkolny z prawdziwego zdarzenia. Zabiegali o nią poprzednicy pani dyrektor Ewy Łakomej, ale to ona doczekała tej radosnej chwili. Złożyło się na to kilka sprzyjających czynników: przejęcie szkół przez samorząd gminy, dobry klimat w Radzie i przyznanie pieniędzy na budowę, a także pozyskanie terenu po upadłej meblarni.

Salę gimnastyczną wybudowano na terenie boiska szkolnego i połączono ją z budynkiem szkolnym łącznikiem. Powstał ładny obiekt szkolny z pełnym zapleczem. Nowy obiekt o łącznej powierzchni 1000 m², w tym sali gimnastycznej użytkowej - 360 m², z możliwością podziału na dwie mniejsze przy zastosowaniu kurtyny. Po jej rozsunięciu jest boisko do siatkówki, małego kosza i piłki ręcznej o pełnych wymiarach. Obiekt ma swoje zaplecze o pow. 270 m² (szatnię dla dziewcząt i chłopców, natryski, sanitariaty, magazynki sprzętu sportowego, gabinet dla nauczycieli w.f. Ponadto na powierzchni ok. 280 m² wygospodarowano: dwie salki lekcyjne, korytarz (łącznik z budynkiem szkolnym) oraz galerię dla widzów z możliwością wykorzystania jej do gry w tenisa stołowego lub ćwiczeń statycznych. Koszt wybudowania samej sali gimnastycznej wyniósł 2 700 000 zł. Za dodatkowe środki zakupiono sprzęt sportowy, a w okresie wakacji na pozyskanym terenie po byłej meblarni powstanie jeszcze przyszkolne boisko sportowe.

Dokumentację techniczną wykonała firma *Mostostal* - Projekt wg koncepcji architekta, inż. Jacka Bolechowskiego. Koordynatorem prac projektowych był inż. Leopold Bieda. Generalnym wykonawcą był *Mostostal* Warszawa a kierownikiem budowy 29-letni mieszkaniec Wielunia, inż. Adam Kotowski.

Otwarcie nowego obiektu miało uroczysty charakter i składało się z dwóch części: oficjalnych wystąpień i podziękowań - w kinie oraz aktu przecięcia wstęgi i konsumpcji - w nowym obiekcie.

Postanowiliśmy wspólnie z Zarządkiem Mostostalu temu wydarzeniu nadać charakter uroczysty - mówił burmistrz Michalak - co najmniej z dwóch powodów:

pierwszy - oddajemy do użytku obiekt tak długo oczekiwany przez dzieci i młodzież, obiekt tak potrzebny wronieckiej oświaty. Na sześć szkół podstawowych i dwa gimnazja, Wronki dysponują tylko jedną małą, niewymiarową salą gimnastyczną; drugi, niebagatelny - to rekordowe tempo realizacji tej inwestycji, i tu ukłon w stronę wykonawcy, chociaż Zarząd MiG takie warunki postawił. Jest to jedna z najszybciej zrealizowanych inwestycji komunalnych na terenie gminy.

(...) Inwestorem tego zadania jest w całości gmina Wronki. Mam jednak wątpliwości, czy z tego należy się cieszyć, ale jest to faktem. Gdyby gmina nie musiała dokładać ministerstwu środków do bieżącego, normalnego funkcjonowania

szkół, to bez żadnej dotacji, co drugi rok moglibyśmy spotykać się na podobnych uroczystościach, otwierając obiekt nawet większy od tego.

Słów podziękowania w tym dniu wypowiedziano wiele, bo przecież jest za co dziękować. Ogromne podziękowanie składam Radzie MiG, za to, że rozumie nasze

problemy oświatowe i wychodzi im na przeciw - powiedziała w swoim wystąpieniu dyrektor Ewa Łakoma. Gdy w połowie września ubiegłego roku pracownicy Mostostalu przystąpili do pracy nie bardzo wierzyłam, że sala gimnastyczna będzie zrealizowana w ciągu pół roku. Tymczasem w tej chwili jest ona już faktem dokonany. W dodatku jest bardzo ładna, co jest zasługą generalnego wykonawcy. Pani dyrektor przedstawiła osoby, których udział w budowie tej sali był największy, do nich zaliczyła: burmistrza Kazimierza Michalaka, przewodniczącego Rady MiG - Leszka Bartola, dyrektora realizacji produkcji Mostostalu Warszawa - Bogusława Szwedowicza i kierownika budowy - Adama Kotowskiego. Dziewczęta podziękowały im bukietami kwiatów. Burmistrz podziękował wszystkim, którzy wspierali go w realizacji tej inwestycji. Szczególne podziękowania skierował do nauczycieli i dyrekcji szkoły, za sprawną organizację pracy szkoły, pozwalającą na równoległe prowadzenie zajęć i budowy. Dyrektor Szwedowicz podkreślił dobrą współpracę z nadzorem, a prowadzili go panowie: Wiesław Bernaciak (prace budowlane), Leszek Bartol (instalacje elektryczne), Piotr Pupka (instalacje sanitarne). Zapewnił też o gotowości wzięcia udziału w przetargach na kolejne sale gimnastyczne.

Później nastąpił akt przecięcia wstęgi (zdjęcie na str. 1 okładki) i toast wzniesiony lampką szampana. Gospodarze i zaproszeni goście zwiedzili obiekt. Niektórzy musieli spróbować rzutów do kosza, mieli nawet chęć zagrać inauguracyjne spotkanie Inwestorzy kontra Wykonawcy. Skończyło się na poczęstunku - szwedzki stół, który zafundował Mostostal.

Pani dyrektor Ewa Łakoma nie ukrywała swej radości. Tego dnia uśmiech często gościł na jej twarzy, ale na rozmowę nie miała ochoty, podkreślając dobitnie: Panie Bugaj... Jest sala! To wystarczy, to wystarczy!

Niezupełnie. Ta inwestycja poważnie wzbogaciła gminną bazę oświatową, ale w kolejce oczekujących na salę gimnastyczną pozostaje jeszcze - pięć szkół!

[Fragmenty innych rozmów, m.in. budowniczych w kolejnym wydaniu]

„WS”.P. Bugaj

Pracowity weekend

Już tylko kilkanaście dni pozostało do uroczystości nadania imienia Zespołowi Szkół nr 1 we Wronkach. Mimo wielu trudności (wynikających przede wszystkim z problemów finansowych) prace założone przez Radę Pedagogiczną posuwają się do przodu. Niemalże wszystko dzieje się za przyczyną ludzi dobrej woli, a co najważniejsze - dzięki dużemu zaangażowaniu uczniów.

W piątek i sobotę, 17-18 marca pod baczynym okiem nauczyciela Piotra Piaska uczniowie klasy IIIe i IVe przełożyli krawężniki wzdłuż alejki dojazdowej, a dzięki życzliwości jednego z rodziców - Marka Koprasa - klomby zostały uzupełnione ziemią. Niebawem posadzone zostaną nowe krzewy ozdobne oraz kwiaty. Wierzymy, że i w tym pomogą nam sponsorzy. [Utwardzenie wjazdu i placu przed budynkiem szkoły pozostanie nadal w sferze marzeń.]

Inni uczniowie kl. IVe porządkowali pracownię elektryczną (wg p. Piaska - „polygon elektryczny”), gdzie będą prezentowane prace dyplomowe. W tym samym czasie chłopcy z klasy IVa, pod nadzorem pana Zenona Nowaka, pracowali w pracowni elektronicznej (tutaj będzie wystawa prac elektroników). Kończyli zakładać instalację głośnikową i przygotowywali salę do remontu podłogi, który wykona ekipa Mostostal, w zamian za sprzątanie przez liczną grupę młodzieży internackiej, hali nowej fabryki pralek.

W innym miejscu szkoły firma pana Kazimierza Gacy wykonywała prace murarsko - malarskie - w ramach sponsorowanej usługi.

Firma pana Stanisława Spychały wymienia siatkę zabezpieczającą boisko do piłki ręcznej i wraz z uczniami naprawi ogrodzenie wokół szkoły. Sponsoruje również nowe maszty do flag. To gospodarcze ożywienie cieszy, wyzwała aktywność innych nauczycieli i uczniów.

Kto prosi - otrzymuje

Akcja pozyskiwania sponsorów, rozpoczęta przed kilkoma tygodniami, zaczyna procentować. Pani Barbara Woźniak podjęła się trudnego zadania. Zobowiązała się dotrzeć do absolwentów naszej szkoły. Udało jej się ustalić około 150 adresów, pod którymi wysłane zostały imienne prośby o wsparcie finansowe imprezy bądź wykonanie usługi na rzecz szkoły. Na ten apel odpowiedziało już kilku z dawnych uczniów. Listę pierwszych sponsorów publikowaliśmy w nr 10 WS.

Pan Piotr Burdziak - właściciel drukarni w Pile zobowiązał się wydrukować monografię szkoły, którą opracował nauczyciel j. polskiego - Robert Dorna. Przy finansowym wsparciu Klubu Radnych Powiatu Szamotulskiego *Nasz Region* wydrukowana będzie monografia *Powstańcy Wielkopolscy Ziemi Wronieckiej*, napisana przez nauczyciela historii - Mariana Śliwę.

Pan Mieczysław Górczak przekazał duże ilości listew niezbędnych do przygotowania wystawy obrazów pana Witolda Koniecznego - absolwenta szkoły.

Kilku właścicieli sklepów i hurtowni zdecydowało się dostarczyć produkty spożywcze. Co z tych produktów wyczarują panie z internackiej kuchni, wkrótce się goście przekonają.

K.T.

ODPOWIEDZIELI NA APEL

„Pomóż swojej starej budzie”

Kolejni ofiarodawcy:

Stanisław Grynhoff, Marian Siutkowski, Paweł Kmiecik - „Sanus”, Edward Ławniczak, Daniela i Andrzej Jądrzyk, Zakład Przemysłu Drzewnego z Drawska Pomorskiego

POWIEDZIELI...



(...) *Mieliśmy kilka takich sytuacji, że zmuszeni byliśmy komentować lub jakoś inaczej tłumaczyć to, co zostało przez gazetę podane. Ja rozumiem, że prasa ma swoje prawa. Każdy je ma.*

Red. - Czy to oznacza, że „Wronieckie Sprawy” będąc związane z Towarzystwem nie mają swobody w wyrażaniu opinii?

- *Wolność słowa w redakcji istnieje, tylko że ta wolność nie sprzyja Towarzystwu.*

[Powiedział w wywiadzie dla *Gazety Szamotulskiej* ustępujący prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej - Alfred Piotrowski, dyrektor Przedsiębiorstwa Komunalnego we Wronkach.]

KREDYTY GOTÓWKOWE

do 2 000 PLN

bez zgody współmałżonka

do 6-krotnego wynagrodzenia netto

BEZ PORĘCZycIELI!

Wymagany minimalny dochód o wysokości 550 zł netto

Wszystkie formalności na miejscu

Najniższe oprocentowanie - najszybsze terminy

Okres spłaty do 48 miesięcy

Kredyt mogą otrzymać:

zatrudnieni na umowę o pracę, emeryci i renciści,

rolnicy, prowadzący działalność gospodarczą

Bardzo korzystne leasingi

Przyjdź lub zadzwoń:

Wronki, ul. Poznańska 41

Tel.: (067) 254-21-26

pn-pt 9.00-17.00

Na życzenie uczestników przedłużamy termin Konkursu

WRONKI W LEGENDZIE

do 30.03.2000 r.

Na prace pisemne czekamy w Muzeum (G. Kaźmierczak) i Redakcji WS.

Odszedł tak niespodziewanie...

Zwątpił, choć zawsze był pełen wiary.

Zostawił bliskim gorycz i ból.

Świat pełen tajemnic zabrał ze sobą.

Dnia 17 marca 2000 roku, odszedł tragicznie

śp. **ANDRZEJ PIETRUCHA**

lat 66

miłośnik przyrody, długoletni myśliwy i łowczy,
członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej

Wyrazy współczucia żonie Urszuli i Bliskim

składa Zarząd i Członkowie TMZW

Na zdrowie

Dymodycyna

Jednym z najdawniejszych i najpopularniejszych zabiegów uzdrawiających było okadzanie, dzisiaj, niestety, rzadko stosowane. Dla tego rodzaju czynności leczniczych proponuję bardziej naukowe określenie: dymodycyna. I, ufając w odrodzenie tej sprawdzonej terapii, podaję kilka wypróbowanych sposobów.

Okadzanie dymem siarkowym albo pochodzącym z innych żrących substancji, stosowano jeszcze niedawno dla usuwania z pomieszczeń robactwa, owadów lub niepożądanych zwierząt. Uważano, że taki dym jest skuteczny także wobec niektórych chorób, wyobrażanych jako robaki albo demony. Podręczniki domowego wyrobu win jeszcze obecnie polecają dezynfekcję naczyń do fermentacji poprzez spalanie w nich odrobiny siarki.

W przypadku okadzania często zalecano uzyskiwanie dymu z czegoś, co miało związek z dolegliwością. Tak na przykład do leczenia ran po ukąszeniu psa wycinano sierść z głowy tego zwierzęcia i dymem z tej sierści okadzano pogryzionego. Podobnie leczono przestrasz, w dawnych czasach uważany za chorobę tak samo dobrą jak każda inna, spalając sierść, pióra lub włosy winowajcy.

Na ból zębów doradzano dym z gotowanego siemienia konopnego, rzuconego na rozpalone kamienie. Dobrze działał także dym z halucynogennej rośliny - lulka, rzuconego na żarzące się węgle. Stosowano również okadzanie przypalonym zębem końskim. Współcześnie wierzy się w uśmierzające działanie dymu tytoniowego.

Dym był szczególnie skuteczny, jeśli pochodził od OBCEGO - istoty z innego świata. W końcu XIX wieku, w czasie zarazy tyfusu plamistego stosowano okadzanie dymem z palonych kawałków wydobytego z grobu trupa żydowskiego.

Oskar Kolberg podaje zalecenia siedemnastowiecznego lekarza, którzy przeciwko cholerze radzi „kadzenie gnojem, wonienie koźlanego łajna, moczu itd.”. Jeśli to od razu nie skutkowało, zwiększano intensywność zabiegów do tego stopnia, że kanarki dusiły się w pokojach, jaskółki uciekały z gniazd.

Jeszcze w okresie wiosny ludów (połowa dziewiętnastego wieku) w wielkopolskich gazetach zalecano palenie papierosów jako środek przeciwko epidemii cholery. A według polskich zwyczajów wdychanie dymu z gromnicy zapalanej w święto Matki Boskiej Gromnicznej miało przez rok chronić od bólu gardła.

Dlatego nie dziwię się tradycyjnie (tak sądzę) nastawionej młodzieży, która na koncertach rockowych skanduje „Więcej czadu”. Na zdrowie, zadymiarze!

Klemens Stróżyński

– I co? Mów szybko, jak tam z konkursem! – przywitałam niecierpliwie Małą w drzwiach.

– E tam... – Mała machnęła ręką. – Idziemy przycinać winogrono? – Wyraźnie chciała zmienić temat.

– Idziemy, idziemy, ale opowiadaj! Jak było? Kto wygrał?

– Nieważne... Ja... Gdzie masz drugi sektor?

– Gratuluję! – Wiedziałam, że zasłużyła na to zwycięstwo. Pracowała nad swoim konkursowym artykułem chyba z dwa tygodnie. Starła się. Tak jej zależało... – To znaczy, że twój wydrukują w prawdziwej gazecie?

– Niestety... – Mała popatrzyła na mnie ponuro.

Zastopowało mnie lekko. Przyjrzałam się jej uważnie – nie tak powinien wyglądać zwycięzca...

– Czekaj, co się stało? Nie cieszysz się?

– Co z tym winogronem? Idziemy w końcu czy nie? – burknęła na odczepnego Mała i zatrzymała się z ręką na kłamce.

– Robota nie zając, siadaj – rozkazałam. Sama też przysiadłam na krześle w kuchni.

– Zaraz mi tu gadaj, co i jak, bo...

– Bo co? – zadziornie odwrnęła Mała, ale usiadła i zreflektowała się zaraz – Przepraszam... Jestem zła...

– Widzę. Tylko nie wiem, dlaczego? Wygrałaś konkurs...

– Do kitu z takim konkursem! – wybuchnęła Mała. – Miało być inaczej...

– Inaczej?

– To miała być prawda... W tym artykule...

– A nie była? Nic nie rozumiem... Wywiady robiłaś i nad papierami śleczłaś... Nikt nie wie więcej o szkole niż ty...

– I co z tego, że wiem?

Powykreślała...

– Kto powykreślał? I co?

– Pani dyrektor... Kazała przynieść sobie wszystkie artykuły, które szły na konkurs. I zrobiła... cenzurę!

– Jak to – cenzurę?

– Normalnie. Powykreślała wszystko, co mogło zepsuć wizerunek. A

mnie to nawet do siebie wezwwała...

– I co?

– Pochwaliła. To na początek, bo to podobno pedagogiczne. Urobiła mnie, a potem... – Mała schowała twarz w dłoniach. – Wytlumaczyła, dlaczego nie mogę napisać tego, co napisałam.

– A co takiego napisałaś?

– Prawdę... – szepnęła Mała. – Ona też mówiła, że to wszystko prawda, ale nie można o niej pisać.

– Nie rozumiem... Przecież mamy wolność słowa...

– Też tak mówiłam. I o obowiązku prasy mówiłam... Ale są ważniejsze rzeczy...

Z MAŁĄ ROZMOWY

– Tak? Jakież?

– I teraz, jak tak sobie popatrzę z drugiej strony, to myślę, że ona ma rację...

Rozumiałam coraz mniej, ale nie przerywałam dziecku, zresztą i tak już mnie nie słyszała – myślami była gdzieś, gdzie pani dyrektor ze swoją prawdą i woźny ze swoją, i jeszcze uczniowie – każdy ze swoją prawdą, których nie można pogodzić...

– Wszyscy mają rację... Ja też... Że chciałam napisać o tych wszystkich rzeczach: o czekaniu na szkolny autobus, o ławkach i krzeselkach, które powodują wady kręgosłupa u dzieci, bo są za niskie, o tematach prac domowych z religii, których nawet rodzice nie rozumieją, o rodzicach,

którzy nie interesują się dziećmi i o tych, którzy kłócą się o oceny dla swoich... I wygrywają... Wszystko

tam było... I o pieniądzach, które należą się szkole jak psu zupa, a ich nie ma... Fiut

– Mała gwizdnęła i podrapała się w czoło. Bardzo zmarszczone. – Nie ma... Wykreślone...

– Jak to? To były najlepsze kawałki tego artykułu! Zresztą – i tak wszyscy o tym wiedzą...

– Tak to... Zostały same ogólniki, takie rzeczy... – Mała zastanowiła się chwilę – bezpieczne.

– Dla kogo bezpieczne?

– Dla wizerunku...

– Jakiego wizerunku? Pani dyrektor?

– Też, ale to chodzi o wizerunek szkoły. Bo wiesz, teraz będzie można posłać dziecko, gdzie się chce. Tak mówiła pani dyrektor. I jak ktoś przeczyta, że w naszej szkole jest tak i tak, to zapisze swoje dziecko gdzie indziej. Nawet jeżeli tam jest tak samo. Albo gorzej. A bez dzieci nie będzie pieniędzy... I godzin dla na-

uczycieli... I powiedziała jeszcze, że prawda jest nieważna, że czasem bardziej szkodzi. I ci, na przykład rodzice, którzy teraz współpracują, mogą po takim artykule machnąć ręką na wszystko... Że nawet jeżeli

prywatnie mówi się to i owo, to oficjalnie trzeba dawać ludziom nadzieję... Bo tylko to pozwala robić coś, nawet jeżeli jest to skazane na niepowodzenie...

– A prawda?

Mała popatrzyła na mnie, jakby widziała mnie po raz pierwszy w życiu. – A gdybyś była chora, wolałabyś wiedzieć, że umrzesz?

– Nie wiem...

– Czy wolno, w imię prawdy, odbierać iluzję...? – wyszeptała Mała w stół.

Stół milczał. Ja też.

(am)

Gminne przełaje

9 marca w Olszynchach miały miejsce Mistrzostwa Gminy Wronki w biegach przełajowych. W zmaganiach udział wzięło około 140 uczniów z klas gimnazjalnych i V, VI, VIII szkół podstawowych.

Klasy V

Dziewczeta: I miejsce – Agnieszka Machaj (SP3), II – Małgorzata Szymkowska (SP3), III – Anna Michalak (SP3)

Chłopcy: I – Roland Mamet (SP3), II – Adrian Piątek (SP Chojno), III – Jakub Machniewski (SP3)

Klasy VI

Dziewczeta: I – Monika Kinowska (SP2), II – Bogna Kałużyńska (SP3), III – Daria Helwich (SP3)

Chłopcy: I – Michał Musielak (SP1), II – Paweł Górski (SP Chojno), III – Mateusz Mamcarz (SP3)

Klasy gimnazjalne

Dziewczeta: I – Marta Migalska, II – Katarzyna Wajs, III – Hanna Skrzypczak

Chłopcy: I – Krzysztof Pospieszny, II – Michał Odrobny, III – Patryk Kawecki

Klasy VIII

Dziewczeta: I – Karolina Błoch (SP Chojno), II – Monika Sikora (SP3), III – Kinga Strzelecka (SP3)

Chłopcy: I – Sebastian Nowak (SP Chojno), II – Sandro Wieszka (SP3), III – Marek Rembarz (SP2)

Biegają dobrze

Sporą niespodziankę kibicom i nauczycielom sprawili biegacze przełajowi. Aż sześciu reprezentantów z gminy Wronki zakwalifikowało się na mistrzostwa wojewódzkie w Żerkowie.

Eliminacje powiatowe w biegach przełajowych odbyły się 13 marca w Szamotułach. Brała w nich udział młodzież szkół ponadpodstawowych (wybrana przez nauczycieli) oraz po dziesięciu najlepszych zawodników z poszczególnych klas gimnazjalnych i V-VIII (reprezentantów tych wyłoniono 9 marca w mistrzostwach gminnych).

W Szamotułach bardzo dobrze wypadli reprezentanci podstawówek i gimnazjów. W kategorii klas VI pierwsze miejsce zajęła Monika Kinowska i Michał Musielak.

Wśród piątklasistów również triumfował wronczanin – Roland Mamet, w tej samej grupie wiekowej wśród dziewcząt czwarta była Agnieszka Machaj. Reprezentacja Wroniek zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej szkół podstawowych i gimnazjalnych. Młodzi sportowcy nagrodzeni zostali pucharem starosty.

W kategorii szkół ponadpodstawowych miejsca premiowane awansem do mistrzostw wojewódzkich wywalczyli: Justyna Skrzypczak (trzecia lokata) i Wojciech Kałużyński (drugie miejsce).

AH

Reprezentantom Wroniek

serdecznie gratulujemy!

*nauczyciele
i opiekunowie*

Grają dalej

14 marca we Wrześni piłkarze wronieckiego Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 spotkali się z tamtejszą reprezentacją ZSZ w ramach eliminacji do mistrzostw wojewódzkich. Reprezentacja Wroniek pokonała gospodarzy 3:1 i awansowała do dalszej fazy rozgrywek. Bramki dla drużyny wronieckiej zdobyli: Tomasz Kopka, Dariusz Łożyński – 2.

AH

Mistrzostwa Wojewódzkie.

Poza pierwszą dziesiątką

Trudna trasa

W sobotę (18 marca) w Żerkowie szóstka wronieckich zawodników wzięła udział w mistrzostwach wojewódzkich w biegach przełajowych. Trasa biegu była bardzo trudna, obsada zawodów dobra. W każdym biegu uczestniczyło około 120 przełajowców. Reprezentantom Wroniek nie udało się wywalczyć miejsc w pierwszej dziesiątce. Najbliższa tego była Monika Kinowska, która w kategorii klas VI zajęła 11 miejsce. Pozostali reprezentanci plasowali się w granicach 50-60 miejsca. Pecha miał utalentowany Michał Musielak (klasa VI). Wronczanin został popchnięty na podbiegu, w wyniku czego się przewrócił. Upadek znacznie odbił się na lokacie, którą Michał zajął.

AH

SKOŃCZYĆ Z CHAMSTWEM

Amice Wronki nie dane było w środę (15 marca) pokonać Lecha Poznań. Wronczanie przegrali z lechitami 1:2.

Jako że na stadion przy ulicy Bułgarskiej w Poznaniu przyszło mniej kibiców niż zwykle – w rolę dwunastego zawodnika „Kolejorza” wcielił się sędzia Mikołajewski. – *Oddałbym swoje wszystkie medale i osiągnięcia, ażeby skończyć z chamstwem. Gra w piłkę w polskiej lidze mija się z celem* – powiedział po meczu trener Amiki, Stefan Majewski.

Do przerwy Amica

W pierwszych minutach meczu nieznacznie przewagę miał Lech. Amica grała uważnie w obronie i kontratakowała. W 19. minucie pierwszy groźny strzał z rzutu wolnego oddał Grzegorz Wódkiewicz. Było to ostrzeżenie dla Lecha. Pięć minut później Dariusz Jackiewicz posłał piłkę do Pawła Kryszalowicza. Napastnik Amiki uderzył piłkę z powietrza tak, że bramkarz Lecha był bez szans. Dobrą okazję do podwyższenia rezultatu miała Amica w 36. minucie. Jackiewicz wbiegł z piłką w pole karne i znalazł się tuż przed Michałem Kokoszankiem, lecz zamiast strzelać, starał się podawać do partnerów. W końcówce pierwszej połowy zarysowała się przewaga Lecha. Doskonałą sytuację zmarnował w 38. minucie Sławomir Suchomski.

Kontrowersyjny karny

Po przerwie lechici przystąpili do bardziej zdecydowanych ataków. W 46. minucie dobrą okazję miał Piotr Kasperski. Dziesięć minut później sytuację sam na sam z Jarosławem Stróżyńskim zmarnował Jarosław Maćkiewicz. W 64. minucie pod bramką Amiki znów znaleźli się poznaniacy. W pole karne w asyście Mirosława Siary wbiegł Kasperski. Poznański pomocnik wykorzystał nadarżającą się okazję. Potykając się o własne nogi – padł na murawę. Sędzia dał się nabrać i podyktował „jedenastkę”. Pewnym egzekutorem rzutu karnego był Suchomski. Po strzeleniu bramce Lech uwierzył w siebie i atakował jeszcze częściej. Amica grała zaś coraz słabiej. Na domiar złego w 73. minucie czerwoną kartką ukarany został Wódkiewicz. W 84. minucie ataki Lecha przyniosły efekt. Z rzutu różnego piłkę dograł Grzegorz Matlak, a Bartosz Ślusarski strzałem głową pokonał źle ustawionego Stróżyńskiego. Dwie minuty wcześniej na prowadzenie mogła wyjść jeszcze Amica. Niestety, Marek Zienczuk nie trafił z najbliższej odległości do bramki poznaniaków. Mecz obie drużyny kończyły w dziesiątkę. Czerwoną kartkę w Lechu ujrzał bowiem Ślusarski.

AH



Trener nakrzyczał

Sporo musiały się namęczyć rezerwy Amiki, żeby wygrać z Progresem Jelenia Góra - ostatnią drużyną w tabeli. Wronczanie do przerwy grali słabo. Dopiero głośna reprimenda trenera w szatni zmotywowała Amikę.

Jeleniogórzanie zaskoczyli wronczan śmiałymi atakami od pierwszych minut. Goście mogli objąć prowadzenie już w 5. minucie. Bramkę zdobyli 24 minuty później. Piłkarze Progresu rozgrywali piłkę przed polem karnym Amiki. Podczas starcia jeden z zawodników wronieckich upadł na murawę, obrońcy Amiki licząc na faul, nie interweniowali. Sędzia akcji jednak nie przerwał. Nieuwagę gospodarzy wykorzystał Grzegorz Podstawek, który odważnie wjechał w pole karne i w sytuacji sam na

sam pokonał Czesława Michniewicza. Zespół wroniecki w pierwszej odsłonie miał dwie dobre okazje do strzelenia gola. W 19. i 21. minucie bramkarza gości starał się zaskoczyć Rafał Andraszak.

Po przerwie kibice obejrzeli zupełnie inną Amikę. Nie wiadomo, jakich argumentów użył w szatni trener Zbigniew Małachowski, ale w drugiej połowie wronczanie zepchnęli jeleniogórzan do obrony. Wynik został wyrównany już w 47. minucie. W polu karnym sfaulowano Tomasza Łewandowskiego. „Jedenastkę” pewnie wykorzystał sam poszkodowany. Zwycięską bramkę strzelił w 79. minucie **Rafał Andraszak**. Pomimo przewagi gospodarzy więcej goli nie padło - Amica Wronki wygrała z Progresem Jelenia Góra 2:1.

AH

WRONIECKIE MUZEUM PREZENTUJE

Redaguje
Grażyna Kaźmierczak



RADA LUDOWA

W połowie listopada 1918 r. powstała we Wronkach Rada Ludowa (tuż obok Rady Robotniczej i Żołnierskiej). Należeli do niej wyłącznie Polacy (w przeciwieństwie do RRiŻ, która w swoich szeregach zrzeszała również Niemców). Zadaniem Rady Ludowej było przygotowanie miejscowego społeczeństwa do przejęcia władzy w polskie ręce. Czesław Grot w monografii Wroniek pisze: „Rada Ludowa podlegała organizacyjnie Powiatowej Radzie Narodowej, w skład której wchodził mieszkaniec Wroniek, m. in. Ignacy Gulik, Zygmunt Wilczewski, Waldemar Schlecht, Jakub Hoffman i ks. proboszcz Reszelski”.

Rady Ludowe włączały się czynnie w powstańczą walkę zbrojną. W połowie stycznia 1919 r. naczelne dowództwo nad od-

działami powstańczymi objął generał Dobór - Muśnicki, który podzielił oddziały walczące na trzy fronty. Grupy z Wroniek włączono do frontu zachodniego. „W tym samym czasie - pisze Grot - zarządzeniem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu ogłoszono regularny pobór rocznika 1897, 98, 99. Bezpośrednio potem utworzono we Wronkach biuro werbunkowe”.

Dziś prezentuję kolejne muzealne zdjęcie. Pochodzi ono ze zbiorów Eligiusza Grupińskiego, którego ojciec, Leon Grupiński współpracował z Radą Ludową. Zrobiono je w 1919 r., przed wyjazdem Leona Grupińskiego jako wywiadowcy na placówkę do Chojnic na Pomorzu. Na zdjęciu zastępca komendanta Rady Ludowej we Wronkach, M. Skrzypczak i jego podkomendni.

997

KRONIKA
POLICYJNA
K.P. WRONKI

Pomogły dzieci

W czwartek (16 marca) przyjęto zgłoszenie o uszkodzeniu rogatk kolejowych na przejeździe we Wronkach przez samochód ciężarowy *star*. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący pojazdem przejeżdżał przez tory przy czerwonych światłach i opuszczonych rogatek. Dzięki natychmiastowemu poinformowaniu policji udało się zatrzymać sprawcę. W ustaleniu nieodpowiedzialnego kierowcy bardzo pomogły dzieci, które były świadkami zdarzenia. Przezorne małolaty spisały numery rejestracyjne *stara*.

Zastrzelił się

W piątek (17 marca) w godzinach dopołudniowych policja przyjęła zgłoszenie o dokonaniu czynu samobójczego. Samobójca, mieszkaniec Wroniek, zastrzelił się z broni myśliwskiej we własnym domu. Postępowanie prowadzi KP Wronki.

Kradzione piwko

W sobotę (18 marca) policja otrzymała informację od wronczanki, że zatrzymała nieletnich (znanych wcześniej policji) posiadających przy sobie piwo pochodzące z włamania. Okazało się, że amatorzy złocistego trunku włamali się do hurtowni „Hagra” we Wronkach.

[Mieszkance Wroniek należą się słowa podzięk.]

Kamieniami w pociąg

W niedzielę (19 marca) wieczorem przyjęto zgłoszenie o obrzuceniu kamieniami i wybiciu szyby w pociągu jadącym w kierunku Poznania. Patrol policji, który natychmiast udał się w miejsce zdarzenia, zatrzymał trzech pijanych młodych mężczyzn. Przeciwno wandalom zostaną skierowane wnioski do Kolegium.

Bez uprawnień

W poniedziałek (13 marca) na ulicy Leśnej we Wronkach *fiat cinquecento* zderzył się z *BMW*. *Fiatem* kierowała nieletnia - nie posiadająca uprawnień. Dziewczyna samochód wzięła bez zgody rodziców.

Tydzień później (19 marca) na ulicy Wyzwolenia we Wronkach zatrzymano *opla astrę*, którym również kierowała osoba bez uprawnień do jazdy samochodem.

[Młodzieńcza fantazja, czy głupota?]

AH

[Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez zastępcę komendanta KP we Wronkach, asp. sztab. Wojciecha Warosia]



DYŻUR APTEKI

Os. Borek, tel.: 254 93 79

SOBOTA - 25.03.2000 - 19.00 - 20.00

NIEDZIELA - 26.03.2000 - 10.00 - 12.00



Kino „Gwiazda”

tel.: 254 02 29

Data/godz.:

22.03 - 26.03/17.00

22.03 - 26.03/19.00

Tytuł:

MOJA ANGELIKA

„CUBE”

Prod. / od lat

USA/ 15

USA/ 18

W soboty kino nieczynne.



BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

otwarta: od pn. - pt. w godz.: 10.00-18.00

z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00



MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

Czynne: wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00
środy, piątki – od 14.00 do 18.00

Grupy młodzieży szkolnej prosimy wcześniej anonsować telefonicznie.

W Sali Rycerskiej Klub Alternative

czynny od pon.-sob. (z wyjątkiem środy) od 17.00-21.00



OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy

Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299

KAŻMIERZ - 483

- murarz, płytkarz (renciści); praca na terenie i w kierunku Poznania)

POZNAŃ - 484

- agent ubezpieczeniowy, dyspozycyjność, komunikatywność, umowa o pracę

SZAMOTUŁY - 486

- kierowca kat. C+E, trasy po kraju

SZAMOTUŁY - 487

- renciści do lekkich prac budowlanych; inż. budowlany z uprawnieniami, wiek do 35 lat, grupa inwalidzka

WRONKI - 488

- agent celny z uprawnieniami, średnie techniczne, obsługa komputera (1 zmiana); technik mechanik obróbka skrawania lub budowa maszyn (1 zmiana), tokarz po wojsku (2 zmiany)

POZNAŃ - 489

- murarz, dekarz, stolarz - cieśla
PABIANICE - 491 praca na terenie powiatu szamotulskiego

- przedstawiciel handlowy wyrobów czekoladowych, wykształcenie średnie, własny samochód

SZAMOTUŁY - 492

- malarze, po wojsku, wiek do 40 lat

PNIEWY - 493

- fryzjerki

SZAMOTUŁY - 494

- ślusarz lub tokarz i pracownik gospodarczy (grupa inwalidzka)

PRZEŹMIEROWO - 495 (zakład Obrzycko)

- krawcowe, konfekcja (akord)

POZNAŃ - 496

- pracownicy do ochrony; wiek 20-40 lat, niekarani, refundacja kosztów dojazdu

wronieckie sprawy

64-510 Wronki
ul. Powstańców Wlkp. 23
tel. (067) 254 34 34
fax: (067) 254 16 16
e-mail: wronieckie@priv5.onet.pl

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Druk: Zakład Graficzny - STS - Czarnków, tel. 255 27 74

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśtacji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto 20.03. 2000 r.

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim Przyjaciołom, Bliskim i Znajomym, którzy w dniu 15 marca odprowadzili na miejsce spoczynku

ś.p. **Janinę Majchrzak**

Dziękujemy za dowody życzliwości, ofiarowane komunie święte, kwiaty i słowa otuchy

Rodzina

Za troskliwą opiekę podczas choroby naszej Mamy

ś.p. Janiny Majchrzak

serdecznie dziękujemy

pani doktor Urszuli Kulik - Paralusz

pielęgniarce Marzenie Spychała

i całemu zespołowi pielęgniarstwu „Vita” s.c.

Rodzina

AS TELEWIZJA KABLOWA

TO GWIAZDY Z NIEBA TYLKO DLA CIEBIE

PROMOCJA ROKU 2000

PROMOCJA 2000 GROSZY

tego jeszcze nie było

sprawdź, zadzwoń 212 - 31 - 59

351 - 0 - 900

254 - 1 - 900

przyjdź, podpisz umowę

Wronki, Os. Mieszka I 1D

codziennie 17.30 - 19.00

Promocja dotyczy osiedli:

Słowackiego, Borek, Słowiańskie,

Mieszka I, Staszica

ulic: Mickiewicza, Chrobrego, Partyzantów, Niepodległości

budynków 12 - rodzinnych i większych

Promocja ilościowo ograniczona

Przyjmowanie reklam i ogłoszeń od poniedziałku do czwartku od 9.00 do 12.00 i na dyżurze redakcyjnym w piątek od godz. 16.30 do 19.00. Wystawiamy tylko faktury VAT - prosimy reklamodawców o zabranie ze sobą numeru NIP.

Zapraszamy do
**NOWEGO SALONU
UŻYWANYCH MEBLI ZACHODNICH**

- ✓ komplety wypoczynkowe: skóra, tkanina
- ✓ stylowe meblościanki, szafki RTV, stoliki
- ✓ lampy, żyrandole
- ✓ „drobiazgi” dla domu

64-700 Czarnków,
ul. Gdańska 54
tel. (067) 255-46-98



*Atrakcyjne zakupy po przystępnych cenach
z dowozem mebli do domu*

zapewnia firma P.P.H.U. „FORTMEBLE”

— fortepiany i pianina
remontujemy i stroimy —

DROBNE

Wydzierżawię Zakład Fryzjerski przy ul. Wspólnej z pełnym wyposażeniem. Tel.: 254 01 02

Kupię **EURO - PALETY** używane. Także uszkodzone.
tel. 061 29 13 477; 0603 530 463

FIAT

Fiat Auto Salon s.c. „WSM”

ul. Armii Poznań 47
64 - 400 Międzychód - Bielsko
tel. (095) 748 30 07, 748 30 09
fax (095) 748 30 09

SALON SPRZEDAŻY

CZYNNY pn. - pt. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
sobota 8⁰⁰ - 13⁰⁰

- sprzedaż samochodów nowych i używanych za gotówkę
lub w systemie kredyt „2000”
- oprocentowanie roczne od 4,74%, okres kredytowania 8 lat

STACJA SERWISOWA

CZYNNY pn. - pt. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
sobota 8⁰⁰ - 13⁰⁰

- naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
- naprawy powypadkowe

MYJNIA SAMOCHODOWA

CZYNNY pn. - sob. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

Ceny atrakcyjne!

ZAPRASZAMY!

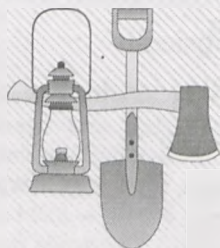


Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „SEZAM”
Wronki, ul. Poznańska 41, tel. 254-94-05

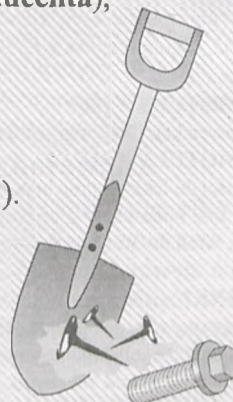
NOWO OTWARTY SKŁEP w podwórzu

poleca:

- ✓ artykuły instalacyjne (grzewcze, gazowe, wodno-kanalizacyjne),
- ✓ piece, wkłady kominowe do ogrzewania gazowego (**taniej niż u producenta**),
- ✓ artykuły spawalnicze
- ✓ gwoździe, śruby, łańcuchy, rynny, papa,
- ✓ szypy, szpadle, widły, siekiery, młoty,
- ✓ znaki laminowane, samoprzylepne (ewakuacyjne, BHP, p. poż.).



- ✗ Wszystkie towary objęte sprzedażą ratalną.
- ✗ Dogodne warunki zapłaty, korzystne raty.
- ✗ Dla firm upusty.



- ✗ Przy większych zamówieniach możliwość odbioru towaru poza godzinami otwarcia (tel. 254-14-74).

Zapraszamy:

od poniedziałku do piątku 8.00-18.00, soboty 8.00-14.00

UWAGA !!! Przyjmujemy uczniów na praktyki

SAMODZOWE INSTALACJE GAZOWE



*urządzenia alarmowe * centralne

zamki * elektryczne szyby

MONTAŻ I SERWIS

Szamotuły, ul. 3 Maja 4

tel.: (0 61) 29 21 611 po 16.00

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Marian Stańko

tel.: 254 72 42

• obowiązkowe badania
techniczne

• usługi diagnostyczne

• znakowanie pojazdów

czynne:

pn. - pt. 7.00 - 20.00

w soboty pracujące 7.00 - 13.00

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję lokalu handlowego o pow. 15 m² – 25 m² przy ul. Poznańskiej lub Rynku.
tel.: 255 30 55; kom. 0602 294 407

Pani, lat 35, podejmie pracę jako sprzątaczką.
Oferty pozostawić w redakcji.

Chcesz zarobić? Zadzwoń. Oferujemy współpracę z atrakcyjną firmą kosmetyczną.
Tel.: 254 05 11 po godz. 16.00

Sprzedam fiat 126 p rocz. 1985. Cena do uzgodnienia. Tel.: 254 02 68

Zakład Handlowo - Usługowy
we Wronkach
ulice: Świerkowa 10
i Aleja Wyzwolenia 65

— SANUS —

Paweł Kmiecik

✓ wywóz nieczystości stałych

✓ sprzedaż pojemników
na śmieci o pojemności:

110, 120, 240,
1100 litrów



Zadzwoń!
254 06 69

**Szukam domu
do wynajęcia lub
na sprzedaż**
tel. 0 602 633 083

AUTO SZKOŁA

PODZIŃSKI

zaprasza na kurs

prawa jazdy Kat. „B”

wykłady:

Zespół Szkół Zawodowych nr 1

Wronki, ul. Leśna 17

Kontakt: tel. 067 254 23 90

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• PŁYTY NIDAGIPS
i profile
w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV
(montaż, gwarancja)
- LAMPY
- PŁYTKI CERAMICZNE

Wronki,
ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn – pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel.: 254 94 76

DOGODNY DOJAZD I PARKING



TeleSoft
computer systems

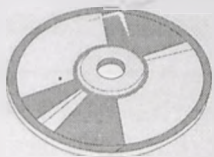
PONAD 100
TYTUŁÓW!!!



JEŚLI WIESZ, CO TEN SKRÓT OZNACZA

PO PROSTU PRZYJDŹ (WYPOŻYCZALNIA FILMÓW DVD)

NIE MASZ ODTWARZACZA, ŻADEN PROBLEM,
MOŻEMY CI GO UDOSTĘPNIĆ.



JEŻELI SKRÓT



JEST CI OBCY, PRZYJDŹ,

PRZEKONAJ SIĘ, CO ZNACZY **DOSKONAŁE VIDEO DOMOWE.**

Ul. KRĘTA 5 (przy Rynku) 64 - 510 WRONKI
ZAPRASZAMY CODZIENNIE - OD POCZĄTKU KWIETNIA

Zwracamy się do Redakcji z pismem, w którym chcemy zabrać głos w sprawie turnieju „Pluszowego Misia”.

Do tegorocznego turnieju „Pluszowego Misia” nie zaproszono dzieci ze Szkoły Podstawowej w Chojnie. Może organizatorzy myśleli, że została ona zamknięta? Nie! My istniejemy i uprawiamy sport!

Zapomniano czy oszczędzano?

Dzieci ciągle dopytywały się, kiedy zaczniemy przygotowania do zawodów. Relacja z „Wronieckich Spraw” (WS nr 9 z dnia 2.03.2000 r.) sprawiła, że już nie pytają...

Co my – nauczyciele klas początkowych – mamy powiedzieć tym małym uczniom? Czy to, że nie starczyło dla nich miejsca na sali lub pieniędzy na słodycze i sprzęt sportowy, czy raczej to, że ktoś po prostu o nich zapomniał?

Może organizatorów zniechęciła sytuacja z ubiegłego roku, kiedy grypa zdziesiątkowała klasy – ale przecież przystąpiliśmy do zawodów. Dzieci z radością brały udział we wszystkich następujących po sobie konkurencjach, bez możliwości odpoczynku. Pozostałe szkoły miały pełne obsady zawodników od klasy I do III, więc dzieci te mogły nabrać sił do kolejnych wyścigów. Nasze pociechy dzielnie walczyły do końca. Sądźmy, że dały przykład prawdziwie sportowej postawy.

W tym roku mielibyśmy pełną obsadę. Przybyli do naszej szkoły uczniowie ze Szkoły Filialnej w Rzecinie. Dzieci też na szczęście nie chorowały. Żył nadzieją, że jak się dobrze przygotowują, osiągną lepszy wynik, niż w ubiegłym roku. Nie miały szansy sprawdzenia się. Intensywne treningi przydały się tylko do podniesienia ogólnej sprawności fizycznej.

Nie dostaliśmy do szkoły żadnej informacji o zawodach, a więc z założenia nie mieliśmy w nich uczestniczyć. Nie zaproszono nas do udziału w sportowej zabawie, bo taką rangę chyba, a nie olimpiady szkolnej, ma ten turniej.

Reforma oświaty podobno miała dać szansę rozwoju dzieciom wiejskim. Sądźmy, że również na polu sportowym. Chojno to nie wieś, gdzie „diabeł mówi dobranoc”. Mamy piękną szkołę, w której pracujemy nad „duchem” i „ciałem”. Chcemy być dostrzegani i traktowani na równi z innymi.

Szkoda, że wśród uśmiechniętych twarzą „małych sportowców” na kolorowym zdjęciu zabrakło uśmiechów naszych dzieci. Im pozostała szara rzeczywistość, bo taki właśnie jest kolor smutku.

Nauczyciele klas początkowych

Tacy lekarze nie powinni umierać.

Z uwagą czytam artykuły pana K. Stróżyńskiego. Ciekawe są te o młodzieży i szkolnictwie. Gdy czytałam we *Wronieckich Sprawach* nr 5 artykuł p.t. Medycyna numeryczna, przypomniało mi się pewne zdarzenie. Nie jestem zabobonna, wierzę tylko lekarzom i medycynie.

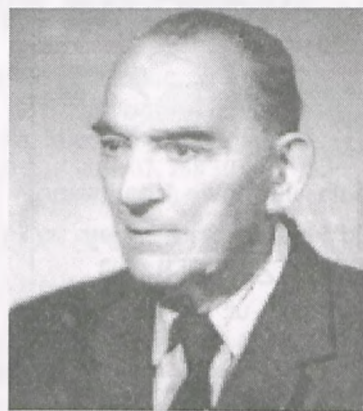
Z pewnością wielu mieszkańców Wroniek pamięta doktora Zimniaka – przystojny, zawsze pięknie ubrany i z wielkim sercem dla chorych potrzebujących jego opieki. Dobrze, że jest ulica pamięci doktora Ignacego Zimniaka.

Przyszedł do Wroniek w latach trzydziestych (nie wiem dokładnie) jako młody lekarz, była to jego pierwsza posada. Bardzo lubił las i polowanie. Pracował we Wronkach do końca życia. Znał całe pokolenia, od dziecka do starości.

Jedno z moich dzieci w wieku 13-15 lat dostało na powierzchni prawej dłoni tak zwane kurzajki – nie można było tego wyleczyć, to było bardzo krępujące, zwłaszcza w szkole. Byliśmy w Poznaniu u dermatologa. Leczenie było bardzo bolesne (wypalanie), zapisał różne maści, na ręce opatrunek – nic nie pomagało. Syn chodził już do liceum. Przeziębł się. Poszliśmy do doktora Zimniaka po zwolnienie z lekcji potrzebne do szkoły. Doktor Zimniak spojrzał na syna i zapytał: Co ty masz na ręce? Opowiedziałam całą historię leczenia. Doktor na to: *Proszę się nie śmiać z tego, co powiem. Idź na cmentarz, pocieraj ręką z kurzajkami o omszały mur grobowca lub pomnika, z nikim nie rozmawiaj, wyjdź z cmentarza nie oglądając się.* Było to dla mnie bardzo dziwne – lekarz mówi takie rzeczy! Nie przywiązywałam do tego większej wagi. Po jakimś czasie syn mówi do mnie: *Mamo, ja już wyleczyłem rękę, nie ma śladu, zupełnie czysta, zdrowa ręka! Zrobiłem tak, jak doktor Zimniak kazał.* Wcale nie wiem, jak to zginęło. Ale to nie koniec – gościła u nas zaprzyjaźniona rodzina z Holandii. Ich córka też miała kurzajki. Mówili, że nie można tego wyleczyć. Opowiedziałam im o doktorze Zimniaku i o tym, jak syn wyleczył swoją rękę. Wysłuchali, nic nie mówili. Po roku spotkaliśmy się. Ich córka miała wyleczoną rękę. Zapytałam, w jaki sposób? *Zeszłego roku, kiedy byliśmy u was – opowiadali – poszliśmy na wasz cmentarz i zrobiliśmy tak, jak nam mówiliście. Wcale nie zauważyliśmy, jak to zginęło...*

Doktor bardzo lubił dzieci – idąc ulicą zaglądał do wózków, zwracał uwagę, czy dziecko nie jest za ciepło ubrane, wyszczyptał po policzkach, zdejmował czapeczkę, odkrywał kołderkę, opuszczał budkę.

Był naszym lekarzem rodzinnym do końca swej pracy lekarskiej. Kiedy pod jego



Doktor Ignacy Zimniak

nieobecność ktoś zachorował, było wtedy zmartwienie. Kiedyś cała czwórka naszych dzieci zachorowała. Doktor Zimniak przyszedł z wizytą, zapisał lekarstwa i kazał leżeć. Na drugi dzień, kiedy byłam w kuchni oddalonej od sypialni, usłyszałam piski, krzyki, śmiechy. Pobiegłam zobaczyć, co się dzieje. Doktor Zimniak siedział na łóżku, na kolanach miał najmłodszego i osłuchiwał go słuchawką, jeden wisiał doktorowi na plecach, innych łąskotał. Okazało się, że drzwi od przedpokoju nie były zamknięte na klucz...

Najgorszą sprawą było dla mnie płacenie za wizyty. Doktor bardzo tego nie lubił, wykręcał się: To nie dzisiaj, innym razem. Panie doktorze, to przecież pańska praca – mówiłam. Wymieniał w końcu śmieszna sumę, a kiedy dawałam większy banknot, wtedy mówił, że nie ma wydać. Panie doktorze – mawiałam – wszystko jest dobrze, wszystko się zgadza.

Doktor miał taki zwyczaj, że następnego dnia po wizycie przychodził, żeby sprawdzić, jak się chory czuje. Przychodził bez proszenia, często kilka razy w różnych porach dnia.

Gdy jestem na cmentarzu i odwiedzam groby najbliższych, zawsze przystaję przy grobowcu doktora Zimniaka, myśląc o jego ofiarnej pracy, o jego życiu spędzonym we Wronkach.

Tacy lekarze nie powinni umierać.

J.G.

CO SĄDZISZ O TYM...?

Redakcja WS chciałaby poznać stanowiska mieszkańców Wroniek w aktualnie poruszanych sprawach. Prosimy o telefon lub kontakt osobisty na dyżurze redakcyjnym, w piątek od godz. 17.00 do 20.00.

Temat tygodnia:

Czy na dzisiaj najbardziej potrzebną we Wronkach inwestycją jest budowa kładki nad Wartą w miejscu drewnianego mostu?

IX Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

we Wronkach



Joanna



Monika



Już po raz dziewiąty możemy przeżywać we Wronkach dni kultury chrześcijańskiej, dzięki miejscowej Wspólnocie Franciszkańskiej. To oni są organizatorami duchowych imprez.

W niedzielę, 19 marca, w sali kina „Gwiazda” odbył się **KONCERT ZESPOŁU SHOMER** (z j. hebrajskiego: *Ten, Który Strzeże*), w składzie: Joanna Skowron (sopran), Arkadiusz Bis – tenor, Daniel Łumanek (bas), Monika Zytke (alt) - kierownik zespołu i aranżacje, Joanna Antolak (flet), Anna Kabacińska (gitara klasyczna), Bartłomiej Janiak (perkusja).

Zespół zaprezentował piękną muzykę hebrajską - tradycyjne pieśni żydowskie i psalmy. Między pieśniami Monika zabawiała publiczność opowiadając dowcipy żydowskie. To był bardzo przyjemny koncert.

Tekst i zdjęcia: P. Bugaj

Przedsiębiorstwo Przemysłu Metalowego „Pomet” Wronki

**W nowo otwartym
sklepie firmowym**

OSPRZĘT SPAWALNICZY

- elektryczny i gazowy
produkcji własnej

SPAWARKI

- akcesoria spawalnicze,
druty i elektrody

Tradycja, renoma...;

europejska jakość!

Wronki, ul. Partyzantów 5

tel.: (067) 254 04 31,

fax (067) 245 04 72

**Dział
Marketingu i Sprzedaży**

(067) 254 04 73

**wydłużony
czas otwarcia:**

7.00 - 17.00

w soboty: 9.00 - 13.00



Pomet-2



Zarząd „Społem” PSS zaprasza

do udziału
w

KONKURSY WIELKANOCNYM

z atrakcyjnymi nagrodami
od 15 marca do 24 kwietnia 2000



*Losowanie nagród odbędzie się
25 kwietnia
w pawilonie przy ul. Niepodległości*

Warunki konkursu są bardzo proste:

- * **kup** artykuły o wartości co najmniej 20 zł w sieci sklepów „Społem” PSS
- * **zabierz paragon** z kasy fiskalnej,
- * **opisz go** (imię i nazwisko, adres, nr telefonu)
- * **wrzuć do skrzynki** wystawionej w sklepie.

Rośliny i materiały do ogrodu

- ✓ sadzonki - drzewa i krzewy ozdobne
- ✓ akcesoria do podlewania i systemy automatycznego nawadniania
- ✓ nasiona traw (bogaty wybór), warzyw i kwiatów
- ✓ podłoża, ziemie ogrodnicze
 - ✓ nawozy i odżywki
 - ✓ narzędzia ogrodnicze
- ✓ mała architektura ogrodowa
 - płoty, donice, pergole, palisady
 - ✓ nawierzchnie
 - płyty, kostka brukowa, kamień



Już wiosna!



Sklep - ul. Sierakowska 39 (koło Zetpezetów) tel. 0602 750 476



czynimy:
wt. i pt. 8.00 - 17.00
pon., śr., czw. 9.00 - 17.00
sob. 9.00 - 13.00



BUDOWA TRENÓW ZIELONYCH - Popowo 49 A, 64-510 Wronki, tel. 254 33 34